„SŁOWO BOŻE"

Dodatek do Nr. 7 „Prawdy."

Ewangelia na niedzielę Starozapustną (czyli Septuagezymę.)

Onego czasu powiedział Jezus Swym uczniom następujące porównanie: Podobne jest Królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który przyszedł bardzo rano najmować robotniki do winnicy swojej. A uczyniwszy umowę z robotnikami z grosza dziennego, posłał ich do winnicy swojej. I wyszedłszy około trzeciej godzinie,*) ujrzał drugich stojących na rynku próżnujących. I rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej, a co będzie sprawiedliwa, dam wam. A oni poszli. I zasię wyszedł około szóstej i dziewiątej godzinie, i także uczynił. A około jedenastej wyszedł i znalazł drugich stojących i rzekł im: Co tu stoicie cały dzień próżnujący? Rzekli mu: Iż nas nikt nie najął. Rzekł im: idźcie i wy do winnicy mojej. A gdy wieczór przyszedł, rzekł pan winnicy sprawcy swemu: Zawołaj robotników i oddaj im zapłatę począwszy od ostatnich aż do pierwszych. Gdy tedy przyszli, którzy około jedenastej godzinie byli przyszli, wzięli po groszu. A przyszedłszy i pierwsi, mniemali, żeby więcej wziąć mieli, ale wzięli i oni po groszu. A wziąwszy, szemrali przeciwko gospodarzowi, mówiąc: ci ostateczni jednę godzinę robili, a uczyniłeś ich równymi nam, którzyśmy nieśli ciężar dnia i upalenia. A on odpowiadając jednemu z nich, rzekł: Przyjacielu, nie czynięć krzywdy. Ażaś się ze mną za grosz nie zmówił? Weźmij, co twego jest, a idź. Chcę też i temu ostatecznemu dać, jako i tobie. Czyli mi się nie godzi uczynić co chcę? Czyli oko twoje złościwe jest, iżem ja jest dobry? Tak ci ostateczni będą pierwszymi, a pierwsi ostatecznymi. Albowiem wiele jest wezwanych, ale mało wybranych.

Św. Mateusz rozdział XX, wiersz 1—16.

Najmilsi!

Prowadzę dalej i w nauce dzisiejszej wykład drugiego artykułu Składu apostolskiego. A omówić mi wypada dwa pytania: że Jezus Chrystus jest rzeczywiście obiecanym przez Boga Zbawicielem, i że jest On Synem Bożym i prawdziwym Bogiem.

---

*) Trzecia godzina jest dziewiątą przedpołudniową, szósta dwunastą, dziewiąta trzecią popołudniową.

Jezus Chrystus jest obiecanym Zbawicielem, bo na Nim spełniły się wszystkie proroctwa. A trzeba wiedzieć, że prorocy Starego zakonu przepowiedzieli najdokładniej czas i miejsce urodzenia Zbawcy naszego; oznaczyli okoliczności Jego życia, cierpienia i śmierć krzyżową; przepowiedzieli najwyraźniej, że Pan nasz zmartwychwstanie, wniebowstąpi i że z nieba ześle Ducha św.; prorocy powiedzieli także najwyraźniej, że Chrystus Pan założy Kościół św., że ten się rozszerzy po całej ziemi, i że wiecznie trwał będzie. Oto przytoczę kilka z tych proroctw: Jakob patryarcha umierając mówił: „Nie będzie odjęty sceptr od Judy, ani wódz z biódr jego, aż przyjdzie, który ma być posłan, a on będzie oczekiwaniem narodów". Co do joty spełniły się te słowa. Zbawcy oczekiwały wszystkie narody, bo nawet poganie, a narodził się wtedy, kiedy żydzi utracili własne państwo i byli pod rządami Rzymian. A żydzi sami stwierdzili prawdziwość słów powyższego proroctwa, bo mówili do Piotra: „Nie mamy króla, jedno cesarza". Daniel zaś oznaczył nawet rok, w którym Chrystus Pan się narodził. Przepowiedział zburzenie Jerozolimy, ustanie ofiar starozakonnych i zupełny upadek państwa żydów. A prorocy Jeremiasz i Izajasz przepowiedzieli, że Zbawiciel wyjdzie z rodu Dawida, że dziewica będzie Jego matką. W Piśmie św. naznaczonem również było miejsce urodzenia Zbawiciela, a mianowicie tymi słowy: „Ty Betleem Eprata, malutkiś jest między tysiącami judzkimi, z ciebie mi wyjdzie, który będzie panującym w Izraelu, a wyjście Jego od początku, ode dni wieczności". Jezus Chrystus jest przeto w istocie obiecanym przez Boga Zbawicielem, bo się ukazał na świecie w tym czasie, i w tych okolicznościach, jak to prorocy o mającym przyjść Odkupicielu przepowiedzieli. A chodźmy jeszcze dalej: prorocy Izajasz i Malachiasz mówili w swoich proroctwach że przyjście Jezusa poprzedzi prorok wielki, któremu przygotuje drogę w sercach ludzkich: „Oto Ja posyłam anioła mojego, a nagotuje drogę przed obliczem mojem. A zarazem przyjdzie do Kościoła swego Panujący, którego wy szukacie". Prorokiem zaś tym, który uprzedził przyjście Jezusa, jak to wiemy, był Jan Chrzciciel. Były niemniej przepowiedziane i cuda, które Pan Jezus czynił, a to w tych słowach: „Bóg sam przyjdzie i zbawi was. Tedy się otworzą oczy ślepych, i uszy głuchych będą otworzone. Tedy wyskoczy chromy jako jeleń i otworzony będzie język niemych". W Ewangelii czytamy, że Pan Jezus w niedzielę Palmową odbył uroczysty wjazd swój do Jerozolimy. Prorocy tak tę chwilę przepowiedzieli: „Raduj się wielce córko Syon, wykrzykuj córko Jeruzalem. Oto Król twój

przyjdzie tobie sprawiedliwy i Zbawiciel. On ubogi, a wsiadający na oślicę i na źrebię, syna oślicy". Co się zaś dotyczy cierpień i śmierci Zbawiciela, to prorocy opisali je z najdrobniejszymi szczegółami. Izajasz powiada, że Zbawiciel pójdzie na śmierć dobrowolnie i cierpliwie jako Baranek; że dozwoli pluć sobie na twarz, dozwoli się nabić i szydzić z siebie. „Ofiarowan jest, iż sam chciał, a nie otworzył ust swoich; jako owca na zabicie wiedzion będzie, a jako baranek przed strzygącym go, zamilknie, a nie otworzy ust swoich". A Dawid na tysiąc lat przepowiada z takimi szczegółami mękę Pańską, że zdaje się, jakoby własnymi oczyma na nią patrzył. Prorocy nie zapomnieli powiedzieć, że ciemność nastąpi po ukrzyżowaniu Pana Jezusa: „I będzie dnia onego, zajdzie słońce w południe, a uczynię, że się zaćmi ziemia w dzień jasności". Podobnych proroctw, które się do życia, męki i śmierci Zbawiciela odnoszą, możnaby wiele przytoczyć; ale i te są aż nadto wystarczające, aby nas przekonać, że nie ktą inny, tylko Jezus Chrystus jest obiecanym Zbawicielem. Prorocy przepowiedzieli też Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie Jezusa i Zesłanie Ducha św. Izajasz mówi o Messyaszu, że „ludy do Niego modlić się będą i że grób Jego sławnym będzie". Proroctwo to spełniło się; z całego świata ludzie się gromadzą do Jerozolimy, by grób Pana Jezusa uczcić i modlić się tam do swego Zbawiciela. A przytoczę także choć jedno proroctwo dotyczące Kościoła św. Oto Dawid tak o kościele prorokował: „I będzie panował (Messyasz) od morza aż do morza, i od rzeki (Eufrat) aż do kraju ziemi. Wzbudzi Bóg niebieski królestwo, które się na wieki nie rozpruszy". Oto są, Najmilsi niektóre przepowiednie prorockie o obiecanym Zbawicielu. Odnoszą się do Niego, i tak dokładny Jego obraz przedstawiają, że ten żadnej wątpliwości nie pozostawia.

Pozostaje nam teraz dalsze pytanie: Z k ą d w i e m y, ż e J e z u s C h r y s t u s j e s t B o g i e m p r a w d z i w y m ? Zbawca nasz jest prawdziwym Bogiem, otóż prawdę tę stwierdzają przedewszystkiem prorocy, którzy Chrystusa Pana nazywają najwyraźniej Bogiem: „Bóg sam przyjdzie i zbawi nas", mówi Izajasz prorok. O Bóstwie Chrystusa daje świadectwo i sam Ojciec niebieski, który w czasie chrztu Jezusa ogłosił z nieba: „Ten jest Syn mój miły, w którymem upodobał sobie".

A Jezus Chrystus sam niejednokrotnie mawiał, że jest Synem Bożym i jako Ojciec, Bogiem prawdziwym. Dość mi tu przypomnieć, że Tomasz, kiedy po zmartwychwstaniu zobaczył Pana Jezusa, upadł przed Nim i powiedział: „Pan mój i Bóg mój", te Chrystus zatwierdził te słowa,

a tym sposobem pokazał, że jest Bogiem prawdziwym. Ale nietylko słowy wyrażał Pan Jezus, że jest Bogiem prawdziwym; słowa swe stwierdził czynami, które tylko sam Bóg działać może. Czynami tymi są cuda i przepowiednie. A przeróżne czynił Chrystus Pan cuda: przemienił wodę w wino, samem słowem swoim uśmierzył wiatry i burzę, pięciu chlebami i dwiema rybami pięć tysięcy ludzi nakarmił, przywracał wzrok ciemnym, słuch głuchym, mowę niemym, odrazu leczył rozmaite choroby, wyrzucał czarty, wskrzeszał umarłe. Ale największym ze wszystkich cudów jest ten, że trzeciego dnia po swej śmierci Sam zmartwychwstał, a czterdziestego dnia po zmartwychwstaniu wstąpił do nieba. A przez te cuda pokazał Jezus Chrystus, że jest Panem i Stwórcą całego stworzenia, bo to było zawsze posłusznem na jego skinienie, jest to więc niezbitym dowodem, że On jest prawdziwym Bogiem.

Chrystus przeto jest Synem Bożym, Bogiem prawdziwym. O tem świadczą prorocy Starego przymierza, Bóg Ojciec niebieski, Sam Jezus Chrystus, apostołowie i Kościół katolicki po wszystkie czasy. Trzymajcież się ściśle tego zasadniczego artykułu wiary naszej i nie dozwólcie, aby bezbożne gadaniny ludzi przewrotnych wiarę waszą co do tego zachwiać zdołały. Patrzcie na apostołów i na niezliczony szereg męczenników, którzy za swą wiarę w Jezusa Chrystusa krew i życie swoje na ofiarę złożyli i ślubujcie Bogu, że w tej wierze żyć i umierać pragniemy. Jezus Chrystus jest Bogiem prawdziwym! Jakiejże to ceny jest dusza nasza, kiedy dla jej zbawienia Bóg wydał własnego Syna! A my przecież narażamy tę duszę na zatracenie dla lada przemijającej przyjemności. My bywamy tak zaślepieni, tak lekkomyślni, że duszę, dla której Bóg stał się człowiekiem i umarł na krzyżu, na wieczne zatracenie skazujemy! O, niech tak nie będzie, Najmilsi! Wiara w to, że Jezus Chrystus jest Bogiem prawdziwym, niechaj nam da poznać nieskończoną wartość naszej duszy i niechaj ożywi nasz zapał, byśmy dla jej ratunku żadnej ofiary nie szczędzili. Szczęśliwi będziemy, jeżeli wytrwamy do końca w wierności naszemu Zbawicielowi, jeżeli Weń wierzyć i z całego serca miłować go nie przestaniemy. Amen.

POZWALAMY DRUKOWAĆ
Z Konsystorza Ks. Biskupiego
† J. Kard. Puzyna.

Nakładem redakcyi „Prawdy“ w Krakowie.
Czcionkami „Katolika“, spółki wydaw. z ogr. odp. w Bytomiu.